

ODPOWIEDZI NA ANKIETĘ DOTYCZĄCĄ PROBLEMÓW  
BADAŃ NAD MIASTAMI

ANDRZEJ CHWALBA  
Uniwersytet Jagielloński  
Wydział Historii  
ORCID: 0000-0003-2221-6964

### Głos za środowiskową historią miast

Można odnieść wrażenie, że badania polskich uczonych w zakresie tematyki miejskiej znalazły się w impasie. Potrzeba nowych impulsów metodologicznych. Badania i publikacje w skali polskiej historiografii są rozproszone i najczęściej mają charakter przyczynkowski. Wydaje się konieczne unowocześnienie warsztatu badawczego, jak i zainteresowanie tematyką miejską kolejnych generacji badawczy. W licznych aplikacjach składanych do polskich instytucji naukowych przez młodych historyków znajdujemy niewiele wniosków z tego zakresu, a jeśli już się pojawiają, to są prezentowane w oparciu o tradycyjne składniki warsztatu badacza miast. Nowatorskie, oryginalne propozycje należą do nielicznych.

Dlatego sugerowałbym rozważenie kilku propozycji, które być może będą mogły być uznane za użyteczne.

1. Badaniami z zakresu historii miast zajmują się przedstawiciele bardzo różnych profesji i dziedzin nauk: geografowie, urbaniści, architekci, archeolodzy, historycy sztuki i kultury, ekonomiści, antropolodzy, socjologowie itd. Zadaniem historyków byłoby doprowadzenie do koordynacji w badaniach miejskich i do pogłębionej i instytucjonalnej współpracy. Takie przypadki mają miejsce, lecz naszym zadaniem, a przynajmniej tak można to sobie wyobrazić, byłoby stworzenie silnego ośrodka studiów miejskich otwartych na przedstawicieli powyższych i jeszcze kolejnych dyscyplin naukowych. Dzięki też temu nastąpiłoby wzbogacenie i unowocześnienie warsztatu badawczego historyka miast i urbanizacji.

2. Konieczne wydają się być duże projekty komparatystyczne, gdyż tylko wtedy osiągniemy efekt synergii w wynikach badań. Czyli prowadzenie badań porównawczych zarówno z uwzględnieniem przestrzeni, czyli regionów kraju, jak i czasu, czyli historii miast w różnych epokach.

3. O koniecznej współpracy z czołowymi ośrodkami studiów miejskich w Europie i Ameryce dyskutujemy od dawna. Jej efekty są z pewnością mniejsze, niż nasze oczekiwania. Jest zrozumiałe, że bez pogłębionej współpracy nie nastąpi przełamanie impasu badawczego. Otwartym i dyskusyjnym pozostaje pytanie, jak to należy uczynić. Są badacze, którzy nie czekali na impulsy i podjęli się cennej z punktu widzenia badawczego współpracy. Z pewnością, w przyszłości, konieczna będzie wymiana doświadczeń z ośrodkami studiów miejskich Chin, Indii, Korei i Japonii, które mogą się pochwalić sukcesami, ale to m.in. dzięki współpracy z badaczami z Ameryki i zachodniej Europy.

4. Światowe badania koncentrują się m.in. na interakcji między miastem a środowiskiem przyrodniczym. Są to badania bardzo nam wszystkim potrzebne. Czyli względy pragmatyczne są tutaj nie bez znaczenia. W polskiej nauce historycznej historia środowiskowa stawia dopiero pierwsze kroki. Gdy okrzepnie, uzyska nowych sympatyków badaczy, można będzie myśleć o przekrojowych i porównawczych badaniach nad środowiskową historią miast. Póki co możemy skorzystać z pierwszej w polskiej nauce historycznej środowiskowej historii miasta. Mianowicie w 2018 r. została opublikowana *Ekobiografia Krakowa* pod redakcją Adama Izdebskiego i Rafała Szmytki (Kraków 2018). Wzbudziła ona szerokie zainteresowanie m.in. osób i środowisk dalekich od badań historycznych. Zainteresowała też wydawców amerykańskich. Jej anglojęzyczne wydanie ukazało się drukiem w USA (*Krakow — an Ecobiography*, red. Adam Izdebski, Rafal Szmytki, University of Pittsburgh Press, 2020).

Bardzo ważnym tematem, prawie nieobecny w polskiej historiografii, jest temat rzeki i miasta, ich wzajemnego oddziaływania, na przykładzie miast polskich i europejskich. Obecne i zapewne przyszłe zmagania człowieka z naturą, jak choćby globalna pandemia, powinny zachęcić do związania swoich losów badawczych z ośrodkami światowymi zajmującymi się środowiskową historią miast.

A zatem pierwsza postulowana faza przyszłych badań polskich historyków miast powinna, jak sądzę, rozpocząć się od dyskusji na temat współczesnych teoretycznych i metodologicznych wyzwań tego rodzaju badań. Dopiero po wyczerpaniu tematu możemy przejść do fazy badań szczegółowych. Tematów i problemów badawczych z pewnością nie zabraknie.

Może warto, wspólnymi siłami, wystąpić do Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Historycznego, aby przyszły powszechny zjazd historyków dotyczył, w znacznym stopniu, wizji badań historii miast i urbanizacji.

Można to sobie wyobrazić, również, jako samodzielną inicjatywę „Przeglądu Historycznego”.